

Ośrodek Interwencji Kryzysowej ma rok

Mija właśnie rok, od kiedy Ośrodek Interwencji Kryzysowej wraz z hostelą funkcjonuje w strukturach Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Od początku roku pracownicy OIK udzielili ponad 1200 konsultacji psychologicznych.

Znajdują tu wsparcie osoby doświadczające przemocy domowej i doświadczające zdarzeń losowych. Nasi terapeuci udzielają pomocy psychologicznej mieszkańcom Bytomia, którzy znajdują się w kryzysie. Podkreślam – kryzys jest wynikiem wielu zdarzeń, nie tylko przemocy. Szukanie w takiej sytuacji pomocy nie jest niczym złym – mówi Marta Szelcer, kierownik OIK.

Świadomość bytomian, że mogą prosić o poradę pracowników OIK jest coraz większa. Osoby korzystające ze wsparcia Ośrodka otrzymują informację o różnych formach pomocy oferowanych w tutejszej placówce ze strony różnych instytucji: szkół, poradni psychologiczno-pedagogicznej, pracowników MOPR-u, sądu, niemniej większość zgłasza się po poradę sama. Problemy, z jakimi przychodzą, są bardzo różne – mówi Marta Szelcer. To m.in. złe relacje w rodzinie, rozwód, trauma po utracie kogoś bliskiego, a nawet zmiana pracy. Jak mówi kierowniczka ośrodka, w większość przypadków wystarczy krótkoterminowa pomoc, niemniej zdarza się, że trzeba kogoś skierować na terapię.

Pracownicy OIK pracują również terenie. Na co dzień są to działania w ramach Niebieskiej Karty oraz w sytuacjach nagłych (także interwencyjnie). Ostatnio udzielali wsparcia osobom poszkodowanym w wybuchu gazu przy ul. Katowickiej.

Terapeuci świadczą pomoc w środowisku domowym osobom, które z

różnych

przyczyn mają trudności z opuszczaniem domu, np. są niepełnosprawne, nie mają z kim zostawić małych dzieci.

Placówka udziela też

schronienia osobom, które znalazły się bez dachu nad głową. To m.in.

osoby doznające przemocy domowej, które boją się, nie mogą albo nie chcą

wrócić do swojego domu, osoby poszkodowane w katastrofach. W OIK-u jest

miejsce dla maksymalnie 16 osób. Mogą one liczyć nie tylko na dach nad

głową, ale i na pomoc specjalistów. Maksymalnie mogą przebywać tu do 3 miesięcy, jednak pobyt w sytuacjach uzasadnionych

może być wydłużony. W tym czasie pracownicy socjalni oraz psycholodzy,

terapeuci pracują nad psychicznym wzmocnieniem mieszkańców ośrodka,

mobilizują do pracy nad sobą, m.in. szukania zatrudnienia, starania się o

mieszkanie.

W ośrodku pracuje 6

psychologów i terapeutów oraz 6 wykwalifikowanych pracowników socjalnych. Pracownicy socjalni prowadzą działania w ramach Niebieskiej

Karty skierowane do osób doznających oraz stosujących przemoc w

rodzinie. *Z takiej pomocy skorzystało już 20 osób, które opuściły nasz hostel – mówi Marta Szmelcer. W razie potrzeby, cały czas jesteśmy do ich dyspozycji.*

Mieszkańcy Bytomia mogą

tu również skorzystać z różnych form pomocy grupowej, m.in. warsztatów

edukacyjnych dla rodziców i opiekunów „Szkoła dla rodziców”,

grupy dla osób stosujących przemoc a wkrótce grupy dla osób doznających przemocy.

Placówka prowadzi również m.in. szkolenia dla kadry pedagogicznej, a

także wiele projektów profilaktycznych, dotyczących rozpoznawania i

zapobiegania przemocy. Jeden z nich – „Drogowskaz dla rodzin” dofinansowany jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Jego kolejna, 4. już edycja rozpocznie się niebawem i skierowana będzie do młodzieży.